

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 71.

WE SRZODĘ DNIA 7. WRZEŚNIA 1796.

R O Z P O R Z A D Z E N I E.

Jego Cefs: Krol: Zachodnio-Gallicyyskiej pełnomocney Nadworney Kommissyi.

Niest wolno Towarow podległych powszechnemu zakazowi w wożenia tychże z zachodniej Gallicyi do innych J. C. K. Mości dziedzicznych krajow do handlu i dalszej sprzedaży wyprowadzać.

Ażeby zasze w tym miejscu rozporządzenie pod dniem 14 maja roku bieżącego (którym zniesienie będących między Wschodnio-zachodnią Gallicyą celnych komor obrotoszczonych było) kto sobie na ztu stronę niewyttomaczył, a przeto mylnie sądzić nie-mógł, iak gdyby wywoz leżących w zachodniej Gallicyi zagranicznych towarow do innych J. Mci dziedzicznych krajow powszechnie przez to był pozwolony; przeto stosowo nie do nadesłanego w tej mierze dyrektoryalnego Nadwornego dekretu pod dniem 24 czerwca do wiadomości i nayscisleyszego zachowania ninieyszemi ogłasza się, że podług powszechnego zakazu uwożenia towarow na komorach celnych w krajach dziedzicznych J. Mci: dotąd zachowanego, towarow temuż zakazowi podległych do handlu i dalszej sprzedaży ani do Gallicyi, ani do Węgierskich lub Niemiecko-dziedzicznych państw, z zachodniej Gallicyi wywozić nie wolno, a to pod karami w dopiero wspomnioney celney dyspozycji ustanowionemi: wyiawszy tylko te, których wywoz do prywatnego użycia, i to za paszportem wywozowym, który sobie od pełnomocney rządowej nadworney kommissyi lub od administracyi myta i komor wyrobić należy) pozwolony jest. Dan w Krakowie dnia 14 lipca 1796.

Jan Wacław hrabia de Margelik, J. C. K. Apost: Mci
pełnomocny Kommissarz.

Fidelis Ergelet.

Z Wiednia d. 31. Sierpnia.

J. C. M. wydał z swej oycowskiej sta-
rannosci dla zabezpieczenia krolestwa
Czeskiego następujący patent.

My FRANCISZEK WTORY &c. &c.

Przy zaczęciu naszego panowania naybo-
lesniey dla Nas było iż zastaliśmy monar-
chią w tak ciężkoy wojnie iak terażniey-
sza jest, uwikłaną; lecz ile ta boleść Nas
dotykała, tyle usiłowaliśmy ziednać kraio-
wi iak nayprędszy i trwały pokoy. Każdy

XXX

człowiek jest zapewne przekonany, żeśmy wszystkich sił i sposobów, które tylko są w ludzkiej mocy do tego używali, i co naywięcej serce Nasze dotyka, że przy tylu patryotycznych ofiarach Naszych wierznych poddanych, i tyle krotkie doświadczoney waleczności Naszych woysk, Nasza oycowska staranność niemogła do tego przywieść, żebyśmy mogli chwalebny i dla monarchii nieszkodliwy pokoy do skutku przywieść; ba co większa, że na pomnożenie Naszego od dawna bolenia musimy patrzeć na zbliżającego się co raz bardziey z iakichś osobliwszych wydarzeń do Naszych dziedzicznych Niemieckich krajów, a szczególniey do kochanego Naszego królestwa Czeskiego, nieprzyjaciela. — Dla zabezpieczenia więc iak naylepiey i naypewniey tego królestwa od aktualnego nieprzyjacielskiego napadu, gdyż będąca na nogach armia, nie jest dostateczną do pokonania i do wstrzymania od granic Czeskich takiego nieprzyjaciela iak terazniejszy, który co raz więcey uzbraia swego narodu i przeciwko Nam przywodzi, kazaliśmy sobie niektóre projekta do zabezpieczenia wspomnionego królestwa podać; i lubo wszystkie znaleźliśmy pełne patryotyzmu, lecz nad inne przenieśliśmy i uchwalili uformowanie krajowey millicyi, ponieważ nietylko jest skuteczniejszy w każdym razie do obrony kraju, ale nawet ochrania ile możności krajowych mieszkańców; zacyzm rozporządzamy ninieyszym patentem: Po 1. Aby natychmiast przystąpiono do urządzania nadzwyczajney obrony królestwa Czeskiego, pod nazwiskiem krajowey millicyi, i w miarę całej ludności kraju, każdego dwudziestego człowieka zapisano. Po 2. Zapisani ludzie mają bydź zaraz w broni i innym ćwiczeni co do służby należy do ktorey są przeznaczeni, do czego jeneralna komenda Czeska wyznaczy officyerów i podofficyerów. Po 3. Ażeby zaś pod czas ćwiczenia się, ile możności nie oddalać ich od domów, ma każdy krajsamt wyznaczyć każdemu zapisanemu naybliższe niego miejsca doschodzenia się. Po 4. Pod czas strawionego na ćwiczeniu się czasu, będzie zapisanemu, rowny ze sto-

jącym w polu żołnierzem traktament dawany. Po 5. Gdy zaś przydzie ten czas, iż będzie potrzeba użyć zapisanych, ma się każdy na wyznaczonem sobie mieyscu za pierwszym rozkazem stawić, i tam od przeznaczonego sobie kommententa dalszych rozkazów oczekiwać. Po 6. Przeznaczenie ich nie jest tylko na okrycie granic i wewnątrz przeciwko nieprzyjacielowi użycie; ale nigdy pod żadnem pozorem za granicą. Po 7. Nietylko że przez cały czas ile tylko zapisani pod bronią będą stać, będą brali rowny traktament i inne dokładki z stojącym w polu żołnierzem, ale nadto urządzamy. Po 8, że ci, którzy się w podaney okazji dystengwować będą, równo z innemi żołnierzami będą odbierać złote i srebrne w nadgrode medale, i te z przywiązaną do nich pensją, mogą całe swoje życie nosić i używać, iako też na koniec. Po 9. że wszystkim tym, którzy w takowey millicyi służyć będą, będzie naprzyszłość za zasługę poczytane, i a w każdym razie będą mieli wzgląd, w wydarzoney okazji przed innemi pierwszeństwo.

Spodziewamy się więc, po doświadczoney wierności wszystkich Naszych Czeskich poddanych i po wrodzoney im miłości do swey oyczyzny, iż się chętnie i dobrowolnie wszyscy ninieyszemu Naszemu rozkazowi poddadzą, i że każdy iak wyższego tak niższego stanu, użycie swoich ostatnich sił, złącznie z usiłowaniem monarchy swego, dla tym pewniejszego zastolenia i bezpieczeństwa królestwa od każdego nieprzyjacielskiego napadu, gdyż tu idzie o religia i własność każdego współobywatela. Dobro bowiem każdego kładzie nań obowiązek, żeby swych współbraci i oyczyzny dopomagał wszystkiemi, swemi siłami bronić. — Pokładamy, tym większą nadzieję w patryotycznej gorliwości Naszych Czeskich poddanych, że się chętnie ninieyszemu urządzeniu poddadzą, gdyż nie tylko iak się wyżej rzekło, że to tylko że tylko na krotki czas będzie to w terazniejszey nagley potrzebie iak dla obrony kraju, iako też dla zabezpieczenia ich własnego majątku, ich żon i dzieci,

ale oprócz tego odbiorą przyobiecaną sobie nadgodę, zasłużą sobie na chwałę wiernych poddanych i prawdziwych przyjaciół oyczyzny, a nadto ziednią dla siebie szacunek, miłość i łaskawe względy u swego Króla. Wydane w Wiedniu d. 21 sierpnia 1796.

Zdarzenia wojenne.

Podług nadesłanego od Arcy Xcia Karola pod d. 27 t. m. z Lauf rapportu, wysłał Arcy Xzę Jmć dla wstrzymania posuwającego się z wielką siłą nieprzyjacielskiego generała Moreau na Augsburg i Miunchen przeciwko feldzeigmeistrowi Latour, dla zastąpienia nie tylko tych okolic, i prawej flanki generała Latour, ale żeby zaraz zagroził nieprzyjacielskiej lewej flance, generała Nauendorf w 8 batalionów piechoty i 20 szwadronów jazdy na Ratysbonę na prawy brzeg Donau. Tym czasem, Xzę Jmć nie przestaje z największym natężeniem ścigać nieprzyjacielskiej Jourdana armii, aby nie dać czasu temu generałowi do pokrzepienia się prędko, aby z nowymi siłami niewyszedł znowu naprzód. Generał Xzę Lichtenstein zdobył na dopiero wzmiankowanej armii nieprzyjacielskiej w Norembergu, oprócz kilkunastu branców trzydzieści jedną armat różnego kalibru, 1265 worków owsa, 49 beczek maki, i inne zapasy, i posunął się ku Höchstädt pod prawą flankę gromadzącego się pod Forheim nieprzyjaciela. Feldmarszałko wie-lejtnant: Sztaray i Hocze poszli dla wesprzenia go do Herzog-Aurach, a feldmarszałek lejt: Kray rozciąga się zostawiwszy Ertlangen na lewej ręce do okolic Neukirchen. Pułkownik Gögeer stoi z znaczną częścią lekkiego wojska w okolicach Auerbach.

Z Drezna d. 19. Sierpnia.

Spokojni tu jesteśmy względem progressu zwycięskiego oręża Francuzkiego; bo za pośrednictwem Pruskiem, nie tylko wojska Francuzkie nie mają pozwolenia wkroczać w Saskie granice; ale nawet ani kontybutycy ani rekwizycy w krajach Saskich nakazywać. — Napływ cudzoziemców

wszelkiego gatunku, z Niderlandów, od Frankfurtu i t. d. a szczególniej Francuzkich emigrantów duchownych, od miesiąca jak się zbliżyli republikanie ku naszym granicom, aż dotąd, jest bardzo wielki. W domach gościnnych tutejszych nie ma już miejsca — Kaplice katolicko-Rzymskie, czy we dnie czy w nocy zapelniają; tak osoby zakonne jako też świeckiego stanu duchownych. — Każdy duchowny odbiera na dzień jałmużny z kasy nadwornej po dwa złote Polskie: ztąd wnosić można wielość zbiegłego duchowieństwa, iż codzień w kaplicy katolickiej dworskiej najmniej 180 mszy odprawia się. Tak więc, jako też zakonnic emigrujących można lekko na tysiące, w przeciągu dwóch miesięcy rachować. Około sześćset z takowych emigrantów puściło się ztąd ku Szląskowi i Polsce. Stosownie do urzędników tutejszych zwierzchności każdy emigrant, czy ksiądz czy laik, nie ma wolności bawić dłużej nad trzy dni w tej stolicy. Po trzech dniach, gdy się nie wybiera w podróż, zwierzchność miejscowa prosi go na ustęp; a jeśliby opierał się, to go wyprowadzają pod wartą z Drezna.

Z Paryża d. 18 Sierpnia.

Generał Buonaparte donosi z swego głównej kwatery Werony pod d. 8 t. m. iż się nieprzyjaciół po ostatniej klęsce zarzekę Mincio cofnął, lecz chciał się jeszcze na tamtym brzegu utrzymać. Prawe skrzydło nieprzyjacielskie opierało się o oboz przy Peschiera, który Austriacy oszańcowali, lewe rozciągało się do Mantui, a szrodek stał w Valleggio. Generał Buonaparte kazał generałowi Angereau przez kilka godzin z Borghetto bić do nieprzyjaciela z armat, a tym czasem wysłał generała Mafseną do Peschiera. Ten atakował nieprzyjaciela d. 6 w jego oszańcowanym obozie, pobił go i zabrał 12 armat i 7 branców. Po tej wygranej odstąpił nieprzyjaciół obleżenia Peschiera i cofnął się od rzeki Mincio. Na drugi dzień przeszła nasza armia za tę rzekę. Dywizya jenne-
Xxx 2

rafa Serrurier udała się do Werony, gdzie o godzinie 10 wieczor stanęła. Dywizya Mafseny obieła swoje dawne położenie. Tylna straż nieprzyjacielska znajdowała się jeszcze w Weronie i bramy miasta były zamknięte; gdy rządca Wenecki czynił trudności z otwarciem ich w 2 godzinach, rozkazał ich generał wystrzelać. Znalezione jeszcze w Weronie niektóre bagaże, zabrano kilka set niewolnika. Przez ten zwycięzki postęp, odzyskalismy wszystkie nasze przeszłe stanowiska, a nieprzyjaciół ucieka do Tyrolu. — Generał Buonaparte dodaje jeszcze w swoim liście, iż teraz panuje zupełna spokoynosc we Włoszech, iż lud w Bononii i Ferrara, a szczególniej w Medyolanie, po odniesionych zwycięztwach od Austryaków aż do 1 sierpnia, okazał wiele przychylnosci do Francyi i do wolności.

Podług ostatniego rapportu generała Kleber z głównej kwatery Adelsdorff, znalazły nasze woyska w Bambińskiey fortecy Forchheim, którą przez kapitulacyę wzięły 70 metalowych armat i wiele broni i żywnosci zapasow. Przed wzięciem tej fortecy zaszła była na d. 7. t. m. jeneralna bitwa z Austryakami, pod czaskiorem sam generał Wartensleben niemi kommanderował. Generał adiutant Ney, terazniejszy brygady generał pod którym zabito dwa konie, spędził z swoią przednią strażą, która tylko 2 armaty miała, kolonnę Austryaków, która ich 14 miała. Inne stanowiska Austryaków zostały po potroynym ataku bagnietem zdobyte. Generał Grenier zabrał 100 ludzi i 1 officyera w niewolę. Gdy nasze woyska zatkawały uderzyć Austryackiemu generałowi Kray we flankę, cofnął się zaraz za rzekę Rednitz; nasze woyska przeszły także potem za Rednitz. Gdy generał Jourdan przyszedł już do zdrowia, oddał mu generał Kleber najwyższą kommandę nadzad.

Tu w Paryżu pokazują się mordy na nowo, a z południowej Francyi nadchodzi, co raz gęściejsze wiadomości o kupieniach royalistycznych i mordowaniu pojedynczo patriotow.

Z Frankfurtu d. 20. Sierpnia.

Przeszłej nocy garnizon Moguncki i cytadeli uczynił na nowo tęgą wycieczkę i przymusił Francuzów od Rüsselheim i Mayn-Bischoffsheim do cofnienia się. Niemcy przedarli się aż do Biberich, Hochheim &c. potyczka była bardzo krwawa. Przeszłego kommandanta tutejszego generała d'Arnaud przywieziono tu ranionego; drugi officyer, ktorego tu także przywieziono, ustrzelono mu ramię. Generał dywizyyny Bonnard, ma kommanderować przeciwko szancowi Meńskiemu. — Garnizon tutejszy wymaszerował ztąd, tylko się warty w bramach zostały. Tego ranka wyprowadzili Francuzi także znajdujące się tu jeszcze w cekhausie ciężkie i lekkie armaty. — Oprócz wywiezionych z Niemieckiego kościoła obrazow; wzięli jeszcze Francuzi 3 oltarzowe obrazy w kościele katedralnym S. Bartłomieja w rekwizycya.

Na kray między Laną i Menem, wzięwszy miasto Frankfurt i rekwizycye; nałożyli Francuzi samey kontrybucyi 3 milli: 600,000 liwrow. Oprócz Isenburskich i Solmskich kraiów, zapłaci między innemi biskupstwo Fuldskie 20,000 liwrow a kapituła 30,000 liwr. Wszystkie hrabskie intraty tego dystryktu zostały za sekwestrowane i będą na użytek rzeczypospolitey trzymane. — Generałowie Francuzcy odebrali teraz nieograniczoną władzę do robienia zawieszenia broni podług upodobania z matami kraiami Niemieckiey rzeczy.

Z Lizbony d. 1. Sierpnia.

Margrabia Pombal, został nadzwyczajnym naszym ambasadorem przy dworze Angielskiem mianowany, i zaraz z terazniejszym ambasadorem przy dworze Hiszpańskim don Diego de Angeia odebrał urząd tajnego gabinetowego konsyliarza. Mamy na dzieię, iż przez negocyacye wybruiniemy przecię z trudnych naszych okolicznosci.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRZODĘ DNIA 7. WRZEŚNIA 1796.

Z Londu d. 9 Sierpnia.

Handlujący z tad do Portugalii kupcy odebrali na zapytanie od ministra P. Pitt, czy to są prawdziwe projekta, iż Francuzi chcą na Hiszpanią do Lizbony swewoyska posłać, dla zamknięcia, tamtejszego i innych Portugalskich dla Anglikow portow, następująca odpowiedź: Prawda iż dyktoryat Francuzki domagał się u dworu Madryckiego o pozwolenie wolnego przeyscia dla woysk Francuzkich przez Hiszpanią do Portugalii; lecz spodziewa się iż gabinet Hiszpański niezezwoi na takowe żądania. Rząd Francuzki żądał także od dworu Lizbońskiego pewney sumny jeżeli niechce żeby Francya przeciwko niemu po nieprzyjacielsku postępowała; lecz wszystkie te demonstracye Francuzow, potrzeba iako wojenne wybiegi dla wzniecenia w Anglii i Portugalii pomieszanja i trwogi uważać. A choćby i w rzeczy samey zamysleli uderzyć na Portugalia, toby tego niemogli tak prędko wykonać, &c. Z resztą mogą być kupcy spokojni, iż w każdym razie będą mieli znaczny konwoy do przeprowadzenia swego zapasu wina z Oporto do Anglii, i że niebędą przymuszani do zapłacecia za raz od niego cła, aż dopiero w ten czas, gdy będzie miało być spotrzebowane. Nasz podsekretarz stanu P. Hammond, który w ważnym bardzo interesie nayprzód do Berlina wystanę, w sławił się już być dawniey w dyplomatycznym świecie. Nay-

pierwsze iego poselstwo było w roku 1782 do Paryża, potym bawił w Wiedniu, Kopenhadze i Madrycie; nakoniec został do Ameryki wystani, gdzie się iako minister Angielski uniepodległych stanow z naydował. — Słychać iż P. Hammond, jeżeli wypadnie zokoliczności z Berlina dalej do Wiednia i do Bazylei poiedzie. — Do Dover przybył na Francuzkim okręcie Tunański poseł do naszego dworu. — Z Madras donoszą pod d. 20 stycznia, iż tam już wszystkie okręty wice admirała Elphinstone przybyły, wyiawszy tylko 2 liniowe okręty, które się dla zastąpienia przyładku dobrej nadziei pod kommodorem Blakiet zostały. — Strata, którą Hollenderskie marynarstwo w terażniejszey wojnie z Anglią poniesło, składa się z 14 okrętow, które około 400 armat dzwigaia. Z pomiędzy nich iest 2 okręty o 64, 6 fregat o 24 aż do 36 armat, 4 szalupy i kutry w służbie Angielskiej. — Według doniesienia z Portugalii liczba będących tam pod czas wydanego Embargo na Hollenderskie okręty, a teraz zdziętego, nie wynosiła tylko 3 okręty. Trzy okręty Brazylijskiey floty powrociły nazad d. 20 lipca do Lizbony; te dwa, które Francuzi zabrali miały oprócz innych kosztownych towarow 300,000 krusadow w złocie na sobie. P. Adams przeszedł Amerykański minister w Hadze, został się na miejscu P. Humphreys, który do Madrytu idzie, pońnocney Ameryki ministrem przy dworze Lizbońskim.

Z Strazburga d. 12. Sierpnia.

Głoszą za rzecz pewną, iż dwaj Austriaccy posłowie, z których jeden ma być Xę Kollaredo, bardzo spieszenie przez Bazyleję, do Paryża iachali.

Z Hagi d. 23 Sierpnia.

Reprezentant Schimmelpennick, zdał zgromadzeniu imieniem wyznaczonej komisji, czyby niepotrzeba zakazać wywozu gotowych pieniędzy na zakup zboża, lub przynajmniej ograniczyć na północne morze, rapport, w którym dowodzi iż od d. 14 sierpnia 1795 aż do ostatniego czerwca t. r. niewyszło z Amsterdamu iak 12 baryłek złota na zakup zboża. Z innych prowincyi niechayby drugie tyle wyszło. Kommissya jest reszcie tego zdania iż niemożna w żaden sposób ściesniać handlu. Wiele w prowadzonego zboża wyszło znowu z kraju i weszły zaniego pieniądze; zakup zboża za wexle, podpada w portach północnych wielu trudnościom. Niedostatek pieniędzy w Hollandyi niepochodzi z wywozu pieniędzy za zboże, ale z zatamowania reszty handlu. Kommissya proponuje więc, iż niemożna tamować wywozu pieniędzy na północne morze, ale tylko jego nadużycie ukrocić. Zupełna rezolucya, ma w krotce nastąpić.

Na wczorayszey sesyi roztrzasano interesy żydowski, i było na niey bardzo wiele żydow przytomnych. Roztrzasania te niebędą zapewne tak prędko ukończone. Obywatel Hamelfeld, oświadczył iż żydzi nie mają przyczyny się uskarżać jeżeli niedoznaia równych pożytkow praw czło wieka z chrześcianami, kiedy mają sobie pozwolony równie iak inni chrześcianie handel, wyznanie wiary &c. Prawa obywatelstwa powinny im być nieiako żydom, ale iako obywatelom Hollenderskim przyznane. Deputowany Lublink, wnosil żeby się całego Batawskiego ludu w malsie względem losu żydowskiego narodu poradzić, i chociażby żydzi nie pozyskali równych praw z innemi obywatelami, to wszelako ich los będzie ulepszony.

Obywatel Blauw iedzie znowu w 14 dniach iako nasz minister do Włoch; ale jeszcze niewiadomo, w którym kraju będzie rezydował. — Prowincya Zelandyi u skarżała się w zgromadzeniu narodowem, że niektóre Hollenderskie okręty, doznaly od Francuzkich, które pod tamtejszemi brzegami krązą pokrzywdzenia. — W Utrechcie zaczęto już dystengwujące znaki duchowienswo, dzwonienie &c. znosić. — Z Rygi donoszą, iż stownie do Imperatorskiego zakazu, nie mają Hollenderskie okręty do Rosyyskich portow przystępu, ale Hollenderskie towary mogą na neutralnych okrętach wchodzić i wychodzić. — Pod d. 18 t. m. wyszła odezwa do narodu oddzielając kościół od rządu krajowego.

Z Włoch d. 12 Sierpnia.

Negocyacye pokoju między Francya i Neapolem rozbiły się zupełnie, i król Neapolitański wydał rozkaz swoim wojskom, które na początku kampanii były przy Austriackiey armii, aby się znowu złączyły. — W Rzymie odkryto spisek, w który więcej iak 1500 osob ma być uwikłanych. Zamiarem ich było zapalić sienne magazyny, poaresztować nayıpersze osoby i opanować Engelsburg. Naczelnicy tego spisku, są niemal wszyscy arestowani. W tym momencie przybyło tam także 4 Francuzkich kommissarzy którzy mają 100 obrazow i statui wybrać i do Francyi zawieść. — Papież wysłał d. 28 lipca 1 mill. 100.000 szkodow do Francuzkiey armii. — Rządowi kommissarze Salicetti i Garreau wydali ieszcze w przeszłym miesiacu rozporządzenie w Medyolanie, aby zaległe kontrybucye w przeciągu 2 dekad były oddane; a która gromada się nieuisi będą nayıbogsze członki z municypalności arestowane, do Francyi wywiezione i ich dobra na rzeczpospolitą sekwestrowane.

Z Freyburga w Bryzgawii d. 17. Sierpnia.

Na poddanych przed-Austriackich krajow nienakładają ieszcze Francuzi kontrybucyy, ale wiele rekvizycyy. Ale co

jest dotąd największą szkodą dla tego kraju, o to, wycięcie niemal całego lasu Schwarzwalden, który miał przewyborne drzewo do budowy i można go na kilkanaście millionów szacować. Z Strazburga przybyło bardzo wiele cieślow okrętowych i officerów od marynarstwa, którzy całą las przetrzasnęli i wszystko zdadne drzewo do budowy, na maszyny &c. do wycięcia poznażyli i zaraz tną. Do transportowania tego drzewa do Renu porobili osobliwsze maszyny. Jedną część tego drzewa ma być dla Hollendrom ustąpiona.

Z Szwabii d. 18. Sierpnia.

Pomimo zawieszenia broni z Baden, rozpisali Francuzki generał Tuncq, który niedawno z Wandy do Hüneggen przybył, 2000 dębów, 2000 łoдей i 5000 ludzi do robienia szanów. Sprzeciwiający się officialiści zostali piechotą do Hüneggen zaprowadzeni. — Cała rezerwa artylleryi, która od armii Arcy Xcia Karola do Bawaryi odesłana została, składa się 1260 armat, 108 haubic i 84 moździerzy. Słychać iż Austriacy wyprowadzili z Ulm i Memmingen, nawet Szwabską artylleryą, żeby nie wpadła w ręce Francuzów. — Szrodek armii Francuzkiej w Szwabii posuwa się do wyższego Pfalcu do Amberg.

Z Hagi d. 23. Sierpnia.

Postęp, który teraz okoliczności wojenne w Niemczech biorą, stał się dla nas coraz ważniejszym, bo przez negocjacje pokoju i urządzenie, które po nich na przyszłość nastąpią, rewolucya i terazniejszy nasz rząd większy jeszcze nabierze dzielności; inaczej dom Oranii mógłby za stracony sztatuderat poszukiwać wiosnowej nadgrody. — Przemagająca siła nieprzyjacielskich wojennych okrętów, które się teraz przy naszych znajdują brzegach przeszkadzają flocie naszej wyjść z Texel na morze podług ich przeznaczenia; tym czasem ze wszystkich sprzyjających lecz okoliczności stara się tu korzystać aby flotę wspomnianą przez inne poiedyncze okręty wzmoćnić. Tak zeszłego tygodnia okręt liniowy Mars, który się dotąd w

Blie znajdował zawiął do Texel korzystając z północnego wiatru, podczas którego flotta Angielska w odległości od brzegów naszych stała. — Spodziewamy się także że eskadra Helwellsuhs, którą wice admirał Bloys von Tresling kommanduje, wkrótce do floty naszej w Texel przybędzie. — W tych dniach pokazały się Angielskie okręty przy uścieniu Mozy przed Goree; strzelano do nich z armat z tutejszych bateriiy mocno, ale okręty wspomniane zadaleko były od brzegów, aby z baterii naszych uszkodzone być mogły. Obywatel de la Court z Leydy obrany został prezydentem zgromadzenia narodowego: jest to trzeci deputowany z Leydy, który w konwencji przybył. Na d. 17 mianowano obywatela Nieuwenhauysen archiwistą zgromadzenia narodowego; lecz za przetożeniem wielu członków, że pomieniony Nieuwenhauysen bardzo gorliwie za stronę Xiążąt Oranii niegdyś obstawiał i przed 1787 adreśsa przeciw patryotom podpisywał, nie tylko odściniono wybor jego na archiwistę, ale i terazniejszy jego urząd w zgromadzeniu odebrano.

Wywóz płótna na żagle, którego dotąd wiele do Anglii wychodziło, bardzo ograniczonym został. Tutejsze drzewo wolności z otaczającymi go sztachetami pomalowano czerwono, białą i niebiesko; ale kapelusza wolności jeszcze nianie założono. Minister Francuzki Noel donosił w nocy zgromadzeniu narodowemu, że obywatel Pircheron wyznaczony jest na agenta Francuzkiego w Flielsingen; prosił oraz aby podobnie Hollenderski kommissarz mógł być na to miejsce obrany, a to dla urządzenia interesów obydwóch rzeczypospółitych względem portu Flielsingen. Obywatel Blauw bywszy minister w Paryżu, który teraz w tymże charakterze do Włoch wyjeżdża dostał od naszego rządu w podarunku 3000 złotych, a pensya jego ministrowską do 12,000 zł: powiększono. Kommissya interesów zagranicznych złożyła rapport tego, co generał Beurnonville w Utrechie uczynił: pokazuje się z niego że wspomniany generał nie chciał sobie bynajmniey władzy nad tym miastem

przywłaszczać, i że to co w nim zaszło, było tylko skutkiem nieporozumienia się, zaczem rada w Utrechcie wydane od siebie obwieszczenie pod d. 26 lipca ma teraz cofnąć. Administracya prowincyi Hollenderskiej nadesłała zgromadzeniu narodowemu pismo, w którym się domaga i prosi, aby wyrok względem wszystkich przywilejów panującego dawniey kościoła wykucy niemiął, bo ztąd nastąpiłoby wielkie zamieszanie; wreszcie zgadza się administracya na wszystko, co zgromadzenie narodowe w materyi religii dekretowało. — Uchwalilo zgromadzenie narodowe, aby żaden minister, konsul, ani agent naszey rzeczypospolitey niepodeymował się kommisysy od mocarstw zagranicznych, i aby konsulowie w Lewancie utrzymywali ciągłą korespondencyą z naszym ambasadorem w Konstantynopolu i bez szczególnego jego pozwolenia niedopuszczali cudzoziemskim okrętom nosić Hollenderskiej bandery.

Z wyższego Palatynatu d. 21. Sierpnia.

Skoro republikanie weszli do Ambergu, Cesarscy przez Schwandorf ku Ratyzbonie cofać się zaczęli: bitwa pod Ambergiem była bardzo żwawa, niezbyt iednak wiele rozlewu krwi kosztowała. Francuzi krok w krok za Austryakami idą: mówią, że negocyacye o pokoy między elektorem Bawarskim i Francyą zerwane zostały.

Z Frankoni 23. Sierpnia.

J.P. le Coq wysłany od Króla Jmci Pruskiego, powrócił z głównej kwatery Jourdana przez Plauen do Drezna, gdzie

miał iak mowią zawieszenie broni między Francyą i Saxonią (podpisane przywieść. Słychać że republikanie uznają zbroyną neutralność Sasow, i szanować ją przyrzekaia: Jarmark Lipski na S. Michał ma się w zupełym bezpieczeństwie odprawiać. — Dnia 14 t. m. przeleżał przez to ostatnie miasto hrabia Prowaneyi (Ludwik XVIII.) lecz niewiadomo gdzie się udał. — Elektor Koloński mieszka tam teraz.

Z Frankfurtu d. 24. Sierpnia.

Stosownie do gazety Bareitskiej, przyszło dnia 21 t. m. do krwawey bitwy niedaleko Schwarzenfeld, między Francuzami i Austryakami; tych ostatnich 300 w niewolę się dostało, pierwsi zaś swych ranionych w liczbie 800 ludzi do Sulzbach i Amberg przewieść mieli. W następujących dwóch dniach miało przyysć do ważniejszych jeszcze czynności, i mówią, że się szczęście na stronę Cefarskich nakłoniło. Gazeta Lipska dodaje, że gdy powieść o stracie stron obydwóch w tych bitwach, które pomiędzy naykrwawsze liczyć można, nazbyt wielka by dź się zdaje, lepiej jest pewniejszych doniesień oczekiwać.

Z Pragi d. 18. Sierpnia.

Dla obrony krajow dziedzicznych Austryackich naywiększe przygotowania się robia. Przez miasto nasze przechodziło kilka tysięcy woyska. Twierdza Eger jest uzbroiona; i na granicy mocny korpus woyska ma stanąć. Do tego potrzeba jeszcze dodać krajowe millicye, które się w całym królestwie formuia.